

Pod Honem

h G h Edim7
pisałaś w liście że kiedyś zabierzesz
h G Fis
pod Hon gdzie twój świat namiot rozbił
e Fis e
wiatr mgłę jesienną nareszcie rozwieje
G Fis
zmęczony wędrówką z nad połonin

pochyla się drzewa gdy słów kilka padnie
o jutrze co miało być w niebie
wiarę przyszło zamknąć na dnie
szklanki pustej — od kiedy — nie wiem

e Fis h
ref. obiecałaś mi o Bieszczadach sny
e Gdim7 h
i noc której braknie pieśni
e Fis h
obiecałaś mi o Bieszczadach sny
G Fis h
deszcz pamiętnik na szybach kreśli

pisałaś przecież że miesiąc zaczekam
autobus nareszcie dojedzie
a tu listopad z zimna aż szczęka
dokąd mnie dzisiaj powiedzie
czy ponad lasy nad zapomnienie
mgłę tak jak zawsze siwą
czy też Pod Honem znów się rozkleję
wspomnieniami rozcieńczę piwo
ref.